

OGNIO- I WODOTRWAŁA
TEKTURA
KAMIENNO - SMOŁOWCOWA

DO POKRYCIA PŁASKICH DACHÓW

WYRABIANA W FABRYCE PAPIERU

JANA EPSTEIN

W SOCZEWCE,

gubernii warszaw. pow. gostyńskim, razem z fabrykantami

Stalling i Ziem.



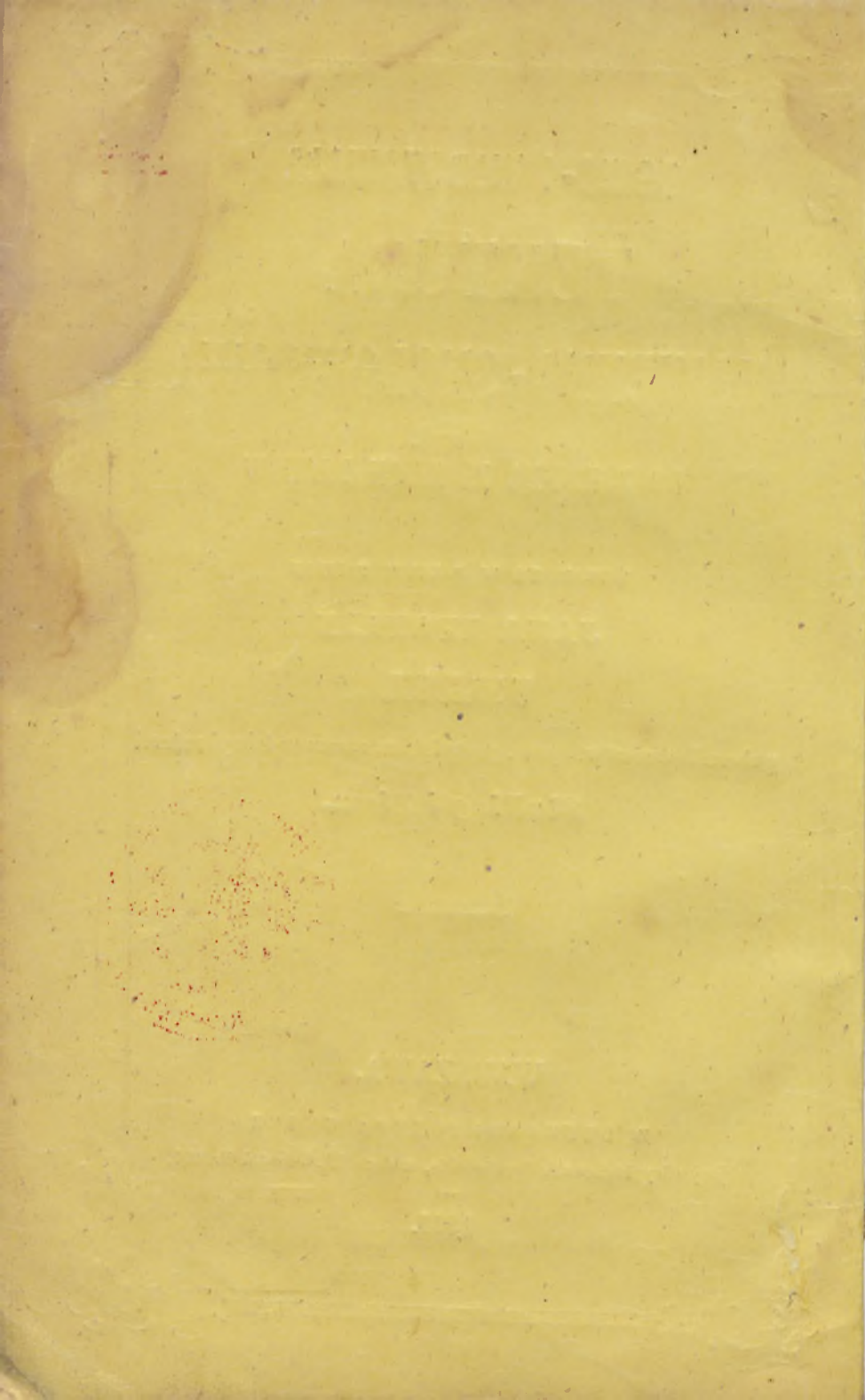
~~A 413.~~

WARSZAWA.

W DRUKARNI JÓZEFA UNGER,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu PP. Wizytek Nr. 391.

—
1857.





OGNIO-I WODOTRWAŁA

TEKTURA

KAMIENNO - SMOŁOWCOWA

DO POKRYCIA PŁASKICH DACHÓW

WYRABIANA W FABRYCE PAPIERU

JANA EPSTEIN

W SOCZEWCE,

gubernii warszaw. pow. gostyńskim, razem z fabrykantami

Stalling i Ziem.

675.6

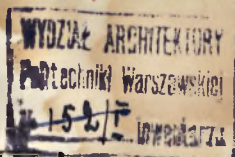
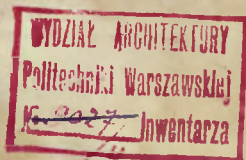


WARSZAWA.

W DRUKARNI JÓZEFA UNGER,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu PP. Wizytek Nr. 391.

1857.



WYDZIAŁ KRAJOWY
KRAJOWY REPERTORIUM
KRAJOWY REPERTORIUM

OGNIOWODOTRWAŁA

TEKTURA

KAMIENNO-SMOLOWCOWA

DO POKRYCIA PŁASKICH DACHÓW

WYKONANA W FABRYCE PAPIERU

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cen-
zury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

w Warszawie d. 31 sierpnia (12 września) 1857 r.

Starszy Cenzor,
F. Sobieszczański.



BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCHITECTURY

2409

WARSZAWA

W Drukarni Józefa Ungera

1857

PRZEDMOWA.

Tektura kamienno-smołowcowa do pokrycia dachów już od niejakiego czasu weszła w użycie zagranicą z wielkiem powodzeniem, a z korzystną wziętością rozpowszechnia się coraz bardziej u budującej publiczności; czego najlepszym dowodem jest coraz więcej fabryk tego rodzaju, które rok rocznie dla użyteczności ogółu zagranicą mianowicie w Niemczech powstają. Jedna ze znakomitszych fabryk rzeczonoego artykułu istnieje we wsi Barge, niedaleko miasta Sagan, i we Wrocławiu, w Szląsku pruskim pod firmą Stalling et Ziem. Ci właściciele uzyskawszy w tym celu od rządu pruskiego nietylko upoważnienie wykonywania swego wynalazku, ale zarazem chlubne uznanie tego wyrobu, ze wszechstronnym pożytkiem coraz bardziej go rozpowszechniają.

Ta okoliczność, a mianowicie udowodniona użyteczność tego artykułu zagranicą, zapewniająca dogodne korzyści budującej publiczności, spowodowała *Jana Epstein* do założenia fabryki pomienionych Tektur kamienno-smołowcowych, przy papierni, w jego posiadłości w Soczewce istniejącej z PP. *Stalling et*

Ziem, celem upowszechnienia tego doświadczonego materiału w tutejszym kraju. Zagraniczne dowody dostatecznie stwierdzają, o ile ta nowość użyteczna posiada zalet; spodziewać się więc należy, iż między krajowcami tutejszemi, równie jak zagranicą uzyska zasłużone uznanie swych zalet, niezawodną wziętość i powodzenie w upowszechnieniu.

Kardynalne własności tektury kamienno-smółcowej są następujące:

1. Zupełna ochrona od wiatru i niepogody.
2. Zupełna obrona od ognia.
3. Mierna ciężkość, ztąd podstawa bardzo lekka, która z małemi kosztami połączona być może.
4. Trwałość obok miernych kosztów.
5. Kształt nadający budynkowi z powierzchniowego wejrzenia odpowiednią piękność w strukturze dachu, a przytem dogodność korzystania z przestrzeni wewnętrznej poddasza.

Wszystkie te pomienione przymioty okazały się dostatecznemi, ażeby dotąd używane inne rodzaje pokryć dachowych wyprzeć z zastarzałego ich użycia i zapewnić sobie, że się tak wyrazimy prawo obywatelstwa **pomiędzy najgłówniejszemi artykułami budownictwa.** W prawdzie wyznać potrzeba, że pokryciom jakoto: dachówkami, blachą żelazną i cynkiem, co do trwałości, szczelności i ogniotrwałości nic zarzucić nie można; ale i te dla swój drogości a najbardziej ciężkości, ustąpić musiały miejsca tekturze kamienno-smółcowej, która

na zasadzie doświadczonych własności względnych z dachówkami, blachą żelazną i cynkiem, mieści w sobie nadto powyżej wymienione zalety, mianowicie lekkość, a z nią mniejsze koszta, które temu wyrobowi zapewniły powszechną wziętość i powodzenie zagranicą; wszakże po ścisłym obliczeniu stosunkowém, o 25 procent mniej łokci kubicznych potrzeba na pokrycie dachu tekturą kamiennie-smołowcową, jak tychże potrzeba było na pokrycie dachówką. Wszystkie dotychczasowe pokrycia dachów były ciężkie, poddasza niedogodne, z przyczyny ciężkiego wiązania, a samo pokrycie rzadko się opierało wpływom powietrza, mianowicie mrozu i wilgoci, z téj przyczyny ochrona na strychu, pasza lub jakikolwiek artykuł roślinny podlegał stęchnieniu. Nie podciągamy pod rozbiór obecny, co do przymiotów użyteczności dachów tak zwanych *Dorna*, te bowiem summarycznie wzięwszy okazały się ze wszelkimi swojemi własnościami nawet w stosunku do dawnych pokryć zwyczajnych najnieużyteczniejszemi, a wymagalnościom praktyczności w niczem nie odpowiadającemi.

Najdobitniejszym dowodem wszechstronnej użyteczności, dobroci i bezpieczeństwa tektury kamiennie-smołowcowej do pokrycia dachów, jest ta ważna okoliczność, że wyprobowane zalety pomienionego fabrykatu skłoniły wszystkie towarzystwa ubezpieczeń ogniowych za granicą do postawienia na równi tekturę kamiennie-smołowcową z dachówkami, jako też pokryciami, cynkowemi i blaszano-żelaznemi, co do warunków zasadniczych

ich ustawami objętych, jak niniejsze świadectwa pruskiego rządu potwierdzają:

Przedruk z Nr. 32 dziennika rządowego rejencji lignickiej z d. 11 sierpnia 1855 r.

Rozporządzenie królewskiej rejencji w Lignicy.

W skutek upoważnienia królewskiego ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych, podajemy do powszechnej wiadomości, że tektura kamiennie-smołowcowa wyrabiana przez PP. Stallinga i Ziema właścicieli Fabryki w Barge, za tak właściwą uznaną została, iż dachy nią pokryte pod względem bezpieczeństwa od ognia dachom ceglanym się równają.

Lignica d. 31 Lipca 1855 r.

Tektura kamiennie-smołowcowa wyrabiana w fabryce PP. Stallinga i Ziema w Barge pod Saganem, uznaną została przez królewskie ministeryum handlu, przemysłu i robót publicznych, po poprzedniem technicznym rozpoznaniu wyrobów, za tak właściwą, iż dachy nią pokryte pod względem bezpieczeństwa od ognia na równi stoją z dachami ceglanymi, co niniejszem do powszechnej podaje się wiadomości.

Frankfurt n. O. d. 24 Lipca 1856.

Królewska rejencya, oddział spraw wewnętrznych.

Z tego powodu spodziewać się należy, że i Towarzystwo ubezpieczeń od ognia tutejszo-krajowe na téj samej zasadzie przyzna wyrobowi tektury kamiennie-smołowcowej względne z jój naturą korzyści w ubezpieczeniu i w prawie swych warunków, dla szczególnych jój zalet, do pierwszej policzy klasy.

Tektura kamiennie-smołowcowa wymaga lekkiej pochylności dachu; dach ten nie przepuszcza wody, jest bezpieczny od ognia, lekki, trwały, a z przyczyny prostej i lekszej struktury wiązania niezajmującego obszernej przestrzeni, jak to zwyczajne dotychczasowe wymagały dachy, jest tańszy niż pokrycie dachówkami.

Oto jest krótkie streszczenie tych zalet, któremi się szczyci tektura kamiennie-smołowcowa i którą jako najważniejszy artykuł w budownictwie, dla ubezpieczającej spokojności właścicieli budynków, dla dowiedzionej praktyczności w użyciu, a nakoniec dla wynikającej oszczędności w systemie ekonomicznym, a ztąd odpowiedniego dobra ogółu puszczamy w pomyślne użycie i rozpowszechnienie.

Warszawa, w Wrześniu 1857.

Jan Epstein.

Stalling & Ziem.

W tym powołaniu opowiada się najwyżej, że i Towarzy-
stwo ubezpieczeń od ognia (tutaj) - i takowe na (i) sa-
mój zasada przynajmniej wyrobowi tekstury kamienio-
żelazowej, względnie i jej natury, konyż w ubezpiecze-
niu i w prawie swych warunków, dla szczególnych (i)
zalet, do pierwszich policyj klasy.

Tekstura kamienio-żelazowa wyznacza lekkość po-
chyłości dachu; dach ten nie przynosi wady, jest
bezpieczny od ognia, lekki, trwały, a przytem pro-
sty i lekko struktury, wzniesienie najmniejszego opar-
nia przetrzymuje, jak to zwykają dotyczącego wyzna-
czyły dachy, jest także nie pokrycie dachówkami.

Oto jest krótkie streszczenie tych zalet, któremi się
wyżyca tekstura kamienio-żelazowa i która jako naj-
wzajemny artykuł w budownictwie dla ubezpieczają-
cej spokojności właścicieli budynków, dla dowiedzenia
praktyczności w nauce, a następnie dla zrealizacji
oszczędności w systemie ekonomizacji, a ztąd odpo-
wiedniego dobra ogólnie przyczynamy w powyższym artykule i
rozpowszechnienie.

Wydany w Warszawie 1857

Jan Knapstein

Stollberg & Szym



I.

Tektura kamiЕННО-smoŁowcowa i konstrukcyja dachów.

Jak każdy, tak i obecny sposób pokrywania dachów wymaga sumiennego i dokładnego wykonania. Podajemy zatem poniżej objaśnienie szczegółowe tego sposobu, który jak każde użyteczne zastosowanie, aczkolwiek tak proste w swój naturze, iż go każdy z łatwością uskutecznić potrafi, jednakże dla samej nowości przedmiotu wymaga pewnej skazówki.

Tektur kamiENno-smoŁowcowych, arkusz stóp 3 cali $4\frac{1}{2}$ miary rossyj. (stóp 3 cali 7 pol.) długości, a stóp 2 i cali 6 ros. (stóp 2 cali 8 pol.) szeroki, w pakach od $1\frac{1}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ puda (od $\frac{1}{2}$ do 1 cent.) ważących, w każdym czasie na zamówienie dostać będzie można w fabryce papieru w Soczewce, w gub. warszawskiej, powiecie gostyńskim położonej; lub w głównym składzie papieru Soczewki w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr. 965. Przytem za wyłącznem zamówieniem można otrzymać ten wyrób w zwojach podobnych do obić papierowych w pomienionych miejscach, długości całego dachu od szczytu do ścieku jego w szerokości zwyczajnego arkusza do dowolnego użycia, tę jednak uwagę obowiązani jesteśmy dodać, iż pokrycie podobnym całopodłużnym arkuszem okazało się mniej użytecznem i mniej trwałem.

Ażeby tekturze, długiem leżeniem stwardniałej, nadać giętkość do użycia potrzebną, lub aby pojedyncze arkusze w przypadku zlepiania się pooddzielać, położyć je trzeba w odpowiednim do wielkości arkusza naczyniu, a polawszy ciepłą wodą pozostawić w tym stanie przez pół do 2 dni, bo gwałtownem oderwaniem w stanie suchym, brzegi ich uszkodziłoby można. Miętkość tektury ułatwia pokrywanie; lecz wystrzegać się trzeba, ażeby nim uschnie, po niej nie chodzić, ani w butach ani w trepkach drewnianych, ani bosu nawet.

Robotnicy powinni mieć pończochy tłuściością napuszczane, tym sposobem unikną przylgnięcia do tektury, także ręce i narzędzia do krajania tektury potrzeba nacierać olejem.

Spadek dachu może być bardzo nieznaczny; na pokrycie bez listewek wystarczy $\frac{1}{8}$, z listwami $\frac{1}{5}$ podstawy w stosunku do wysokości. Nad $\frac{1}{3}$ podstawy w ogóle więcej się nie bierze, ponieważ przez to nietylko się pokrywanie utrudnia, ale i ściekaniu powłoki trudno zapobiedz. Wiązanie dachu może być bardzo proste i lekkie, bo tektura nie ciężka i żadne wstrząśnienie nie może szczelności dachu zaszkodzić; trzeba tylko (co jest u wszystkich dachów koniecznym warunkiem) pokłady dobrze przymocować. Ważną jest rzeczą, aby podkładka (die Schallung) pod tekturę była równą, pojedynczym deskom przy dobrze zheblowanych bokach nie dawać fug, i aby deski szczelnie przylegały, brać trzeba ku temu celowi wazkie, najwięcej 5 do 6-calowe suche deski, które gwoździami łatnymi na $\frac{5}{4}$ cala od krawędzi desek na krokwiach się przybijają.

Przy zwyczajnem położeniu krokiew 3 stopy od środka do środka wystarczą 1-calowe grube deski pod-

kładkowe, jeżeli po dachu nie chcemy chodzić lub winny jaki sposób z niego użytkować. Jednakże jakieśmy w niniejszem naszym obliczeniu przyjęli, najlepiej jest brać na podkładki $1\frac{1}{4}$ cala grube deski, te bowiem w razie chodzenia po dachu nie załamają się.

II.

Pokrywanie.

Najsamprzód wiedzieć potrzeba, że gwoździe używane do przybijania arkuszy, kute, karbowane gwoździe albo ćwieki być powinny; i że pak z węgla kamiennych używany do smarowania fug w ten wyrabia się sposób, iż smoła kamienna aż do zgęstnienia się gotuje: po ostygnięciu tęższe i przy niżkiej temperaturze można ją podobnie jak zwyczajny pak na kawałki rozbijać. Dobrze jest przymieszać amerykańskiej żywicy, albo asfaltu, przez co tém silniej oprze się promieniom słońca.

Sposoby pokrywania są różne, z tych wymienimy tu następnie najlepsze.

1. *Pokrywanie na trójkątnych listwach.*

Listwy powstały z rozerznięcia desek $\frac{6}{4}$ cala grubych jak figura następna pokazuje.



Te zawierają około 3 cale podstawy a u góry płaski kant około $\frac{1}{4}$ cala szeroki. Usunąwszy wszelką nierówność na bokach desek podkładowych, przybijają się na nich listewki w kierunku krokiew. Odległość listewek jednej od drugiej stosować się ma do wielkości arkuszy, tak, aby brzegi tektury na $1\frac{1}{2}$ cala pod listwę podciągnąć; jeżeli więc długość ^{listewek} docho-
dzi do 3 stóp $4\frac{1}{2}$ cali rosyjskich (3 stóp 7 cali pol-
skich), przeto jedna listwa od drugiej ma być od-
ległą 3 stopy i 7 cali licząc od środka do środka, a
listewki; tak porozkładać trzeba, ażeby każda na kro-
kwę przypadła. Przy ścieku końce ich ścinają się w kie-
runku skośnym (fig. 9 i 10), a krawędzie ostre przeciąć
trzeba. Pokrywanie zaczyna się od ścieku, przekładają-
jąc w ten sposób jeden z dłuższych boków arkusza i
przybijając do podkładki, żeby tekturą obłożona kra-
wędź (fig. 4 i 10) zpod podkładki wystawała na $\frac{3}{4}$
cala, przez co deszcz do podkładki dostać się nie mo-
że. Potem arkusz ile możności gładko i bez fałdów roz-
ciąga się na dachu, wszczepiając boki w ten sposób,
żeby gładko do boków przystawały.

Potem powleka się wierzchnia krawędź tektury
na 2 cale szerokości wrzucą kamieni smolą, poczem
kładzie się drugi arkusz przy pierwszym w ten
sposób, ażeby go tenże na dwa cale przy krawędzi po-
krywał; te przybijają się gwoździami do podkładek tak,

ażeby gwoździe na $1\frac{1}{2}$ cala jeden od drugiego był od-
 dalony. Tym sposobem pokrywania postępuje się co-
 raz dalej aż do do szczytu dachu. Doszedłszy do szczy-
 tu, przykrywa się arkusz arkuszem na 6 cali po obu
 stronach w ten sposób, iżby arkusz ku zachodowi zwró-
 cony, na wierzchu się pozostał. Posmarowawszy spo-
 dnią stronę arkusza na 2 do 3 cali, od krawędzi zaczą-
 wszy, gorącą mieszaniną składającą się z $\frac{1}{3}$ paku ka-
 miennego i $\frac{2}{3}$ smoły, przekłada się go na ostatni ar-
 kusz drugiej strony dachu, i przybija także gwoździami
 karbowanymi, których niekryte główki smołą posmaro-
 wać trzeba. Tym sposobem więc ułożywszy 2 lub wię-
 ciej rzędów, listewki między niemi będące przykrywają
 się pasami (kapturkami, Kappen) przez nas wyłącznie do
 tego wyrabianemi. Robotę tę znów od ścieku zaczą-
 wszy, smarują się arkusze do ukośnych boków listewek
 mocno przylegające, długości mniej więcej takiego ka-
 pturka, mieszaniną wyżej podaną; poczem pas tekturo-
 wy na 3 cale nad spodni koniec listewki wystający mo-
 cno przycisnąwszy, do niej z obu stron się przybija
 (fig. 6). Koniec u dołu wystający przecina się tak, że-
 by oba płaty przegiąwszy przez brzeg listewki należą-
 cie przybić można, poczem u spodu i zwierzchu smar-
 ją się gorącą smołą i pakiem, i zarówno z krawędzią
 dolną (Traufkante) innych arkuszy się ucina. Gwoździe
 któremi pasy poprzybijano, ponieważ u szczytu niczem
 się nie przykrywają, smarują się podobnie jak wyżej.
 Kładąc pas drugi przykrywa się nim pas pierwszy na
 przestrzeni 3 cali, posmarowawszy ją poprzednio w spo-
 sób powyższy, co dopóty się powtarza dopóki się do sa-
 mego szczytu nie dojdzie (fig. 2); pas zaś ku zachodowi
 zwrócony przykrywa się pasem drugostronnym na 6
 cali.

W podobny sposób postępuje się przy szczytach budynków pojedynczych dachów, z tem nadmienieniem że tu arkuszy falcować nie potrzeba, lecz tylko do brzegów desek przybijać. Lepiej jest listwy tak porozkładać, aby jedna z nich szczelnie przystawała do krawędzi desek (fig. 3 i 5), kapturek zaś wchodzący około $\frac{1}{4}$ cala pod deski przybija się do tychże boków i brzegów listew (fig. 5).

Chcąc dać rynnę na dachu czyni się podobnie, jak u dachów ceglanych (fig. 1 i 2). Nim się listwy na dachu przymocują, przybija się rząd arkuszy w ten sposób, iż się po przeciwnéj stronie na 3 cale smołą i pakiem polanój, nawzajem przykrywają, poczem kładzie się rynna na przymocowanych hakach tak, że jej wierzchni koniec na $1\frac{1}{2}$ cala od wierzchniego brzegu spodniej warstwy tektury odstaje i następnie przymocowują się listwy po ścięciu dolnego ich końca, jak powyżéj wskazano, przegina się wierzchni koniec spodniej warstwy tekturowéj przez wierzchni koniec rynny, kładąc w owę fugę arkusz drugi, pokrywa się dach w sposób powyższy, końce zaś kapturków gładko do rynny się przybijają. Uważać na to trzeba, aby wierzchnia krawędź O rynny (fig. 2) jeszcze nieco niżej leżała, aniżeli koniec n rynny spoczywającej na dachu, żeby w razie wstrzymania się wody w rynnie dla śniegu, lodu i t. p. woda krawędzią rynny ściekać, a nie przedzierając się między rynną a tekturą, desek pokładowych dosięgnąć mogła.

Przy budynkach mieszkalnych, gdzie owa okoliczność bardzo ważną jest, dobrze jest rynnę w inny sposób urządzić, w fig. 8, 9 i 10 podajemy dwa przykłady podobnéj konstrukcyi.

Fig. 8. Niższa część dachu pokryta jest cynkiem, a rynna cynkowa tak jest przyłutowana, że jej wierzchnia krawędź *O* nieco głębiej leży od spodniego brzegu *n* pokrycia cynkowego. Brzeg *n* jest przygięty, najniżej leżący arkusz w tak utworzonej fudze wsunięty, a pokrywanie wykonano w kierunku ku szczytowi w wyżej wskazany sposób.

Rynna utworzoną jest w miarę podkładki dachu, i cynkiem wyłożona tak, iż wierzchni brzeg *n* cynku na $1\frac{1}{2}$ cala wyżej leży od najwyższego brzegu *O* gzymsu, *c* zaś jest najwyższym, a *d* najniższym punktem rynny. Część podkładki od *n* do *d* znajduje się między krokwiami, więc w związku z ich wierzchnią krawędzią. Wierzchni brzeg cynku przy *n* zbliżony do najniższej z pomiędzy desek podkładowych na krokwiach leżących jest przygiętym i blaszkami do niej przymocowany (zobacz fig. 9). Arkusze są włożone w fugę cynkiem utworzoną, cynk zaś dobrze przygięty, a pokrywanie tekturą wykonane w sposób powyższy.

Fig. 10. Rynna leży wolno na gzymsie, najniżej położona deska podkładowa dachu wchodzi w rynnę na $1\frac{1}{2}$ cala, a pokrycie tekturą wykonane w sposób w fig. 4 wskazany. Wydrążenie żłobkowate (wklęsłość, Hohlkehle) powstałe z zetknięcia się dwóch dachów pod pewnemi kątami pokrywa się w sposób w fig. 11 przedstawiony. Wklęsłość ta począwszy od ścieku pokrywa się tak, jak każdy dwiema listwami objęty rząd, z tą tylko różnicą, że krótki bok arkusza tworzy podstawę. Oba brzegi tak utworzonego rzędu przekładają się na $1\frac{1}{2}$ cala, listwy zaś obu dachów przybijają się gwoździemi w ten sposób, iż się naprzemian zmieniają, a rzędy począwszy od wklęsłości tak się pokrywają, iż pierwszy arkusz

wchodzi w fugę wklęsłości; zresztą po pokrywanie wykonywa się w sposób rzeczony.

2. Pokrywanie z odkrytymi gwoździami.

Mniej polecenia godnym, choć wykonanie jego jeszcze prostsze i tańsze, jest sposób pokrywania z odkrytymi gwoździami.

Uważać jednak trzeba, że w obydwóch sposobach pokrywania arkusze po przeciwnej stronie jeden na drugi się kładą, jako to fig. 12 i 13 wskazuje. Obie figury przedstawiają dach na obie strony schodzisty, z którym się styka dach pojedynczy; ztąd można powziąć wyobrażenie pokrywania wklęsłości jako też szczytu *f f*.

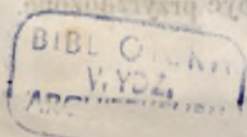
Kąty powstające z przypierania dachu do murów ogniowych, albo do ścian szczytów sąsiednich budynków ubezpiecza się tém, że się w nich (fig. 3 i 4) trójkątna listwa przygwaźdża, na nią zaś kładą się arkusze, aż do wyżej w murze położonej fugi, a w fudze przybija się pas cynkowy hakiem (Putzhacken) dwa do trzech cali długim, wierzchni brzeg arkuszy przykrywający.

Kominy i wszelkie inne nad dachem sterzące mury w podobny pokrywają się sposób, z tym jednak dodatkiem, że jeżeli poza niemi znajdująca się a ku szczytowi prowadząca płaszczyzna jeszcze jest wielką, kawałek tarcicy lub deski (fig. 14) w kształcie trójkąta w kierunku dachu skośnie przyciętej tak położyć trzeba, ażeby woda ze szczytu po obydwóch stronach wolno ściekać mogła.

Kominy można w ten sposób pokrywać, że się takowe na dwa lub trzy szychty nad dach wyprowadza, dach tekturą pokrywa, komin zaś w okół i górą tekturą się okłada, a potem go dalej się wyprowadza; albo też pokryć go w sposób wskazany (fig. 15), wystawiając nad dachem murek (Meuersteinschichte) na 5 do 10 cali wysoki, a na 1 do 1 $\frac{1}{2}$ cala grube, tekturę zaś kładąc aż pod tenże sam murek i przybijając w fugach hakami.

Przykrywszy dach w jeden z wskazanych sposobów, po usunięciu wszelkich wypukłości za pomocą działania ciepła i suszy, natenczas powleka się smołą wapienną.

Smola wapienna wyrabia się w sposób następujący: mąka wapienna (która się wydobywa z wapna niegaszonego, dopóty na wolnym powietrzu wodą nakrapianego, dopóki się na mąkę nie skruszy) przepuszcza się przez sito w gotującą się smołę kamienną i miesza się wzięwszy równo z obydwóch części. Tak wygotowaną, ciekłą ile możności gorącą mieszaniną polewa się dach dobrze umieciony i posypuje podostatkiem grubym przez sito przepuszczonym i na słońcu lub w piecu wysuszonym piaskiem, albo też popiołem z drzewa lub torfu, lub wreszcie mieszaniną obydwóch. Aby posypać piaskiem smołę o ile możności jeszcze gorącą, i aby zapobiedz chodzeniu po świeżo posmarowanym dachu, potrzeba dwóch robotników, tak, iżby piaskiem posypujący bezpośrednio za polewającym smołą postępował. Po tak przyrządzonym dachu dopiero za dni kilka po stwardnieniu smoły chodzić wolno.



III.

Koszta pokrycia dachu tekturą kamiЕННО-smołowcową.

a) W Warszawie przedsiębiorcy podejmują się pokryć dach tekturą kamiennie-smołowcową z zupełnym wykończeniem onego swojemi robotnikami i własnymi do tego pokrycia potrzebnymi materiałami (wyjąwszy szalunku i łąt) stopę kwadratową ross. po $6\frac{1}{8}$ kop. sr. czyli $3\frac{2}{3}$ stopy wyrównywające 1 łokciowi pols. po kop. sr. 22 $\frac{1}{2}$.

b) Za obrębem Warszawy w całym kraju jako też i zagranicą zostają obstalującym nadto do poniesienia następujące koszta:

Fracht od tektury kamiennie-smołowcowej z odpowiedniami przynależnościami; koszta podróży robotników na miejsce gdzie pokrywanie ma się odbyć i napowrót, ich należne dyety podczas podróży i napowrót po 90 kop. sr. dziennie od człowieka do chwili rozpoczęcia pracy pokrywania dachu na miejscu; od rozpoczęcia zaś roboty aż do zupełnego jéj ukończenia należy ponoszenie kosztów tych pokrywaczy do przedsiębiorców.

Uwaga niniejsza, ażeby zamówiciele przed nadejściem robotników, szalunek pod pokrycie w zupełności mieli wykończony, wypadnie na ich korzyść pod tym względem, iż nie będą czekającym robotnikom obowiązani opłacać dyety, nadmieniam się wszakże, ażeby łąty przed nadejściem pokrywaczy nie przybijano, te bowiem w przytomności robotników, jako obeznanych z naturą pokrycia tekturowego winny być przyrządzone.

Przedsiębiorcy w braku obecnym ludzi obeznanych z pokryciem dachu tekturą kamiennie-smołowcową, sprowadzili w tym celu robotników z zagranicy; spodziewać się wszakże należy, iż przy dalszem rozpowszechnieniu tego rodzaju pokrycia, krajowcy tutejsi mianowicie blacharze obeznają się z tym łatwym sposobem. W takim razie zamówiciele tektur kamiennie-smołowcowych, chcąc pokrycie dachu na swój wyłączny rachunek przyjąć i sami takowe prowadzić, znalazłszy we własnym kraju, a nawet w pobliżu swoich realności, podobnych ludzi, nie będą potrzebowali ponosić kosztów z dalekiego sprowadzenia robotników wynikających, przyczem ua zamówienie, tektury pomienionej w Soczewce lub w kantorze Jana Epstein w Warszawie otrzymać mogą stopę kwadr. ros. po kop $4\frac{4}{11}$ (łokieć kwadrato- wy pols. po kop. sr. 16.)

Ponieważ u nas w kraju właściwych gwoździ, wyłącznie do pomienionego użycia potrzebnych, dla braku dotychczasowych fabryk w tym rodzaju dostać nie można, sprowadziliśmy przeto z zagranicy odpowiednią ilość tego artykułu do niezbędnego w tym względzie użytku i odstępujemy za cenę kupną, to jest po 90 / 90 / kop. sr. za 1000, ta ilość jest wystarczająca do przybicia tektury kamiennie-smołowcowej na przestrzeni 128 stóp kwadr. ros. (35 łokci pol.).

Po ukończeniu pokrycia dachu potrzeba na posmarowanie pomienionej 128 stopowej ross. (35 łokciowej pol.) przestrzeni kwadratowej dachu 14 funt. żywicy (kalafonii), której wszędzie w pobliskich handlach nabyć można; nadto, do posmarowania téj samej pokrytej przestrzeni potrzeba 34 funtów kamiennego smołowca, którego u przedsiębiorców w odpowiedniej ilości dostać można. Opłata

togo artykułu dla niestałej jego ceny w handlu, nie może być nateraz stanowczo, ani ogółowo oznaczona, który wszakże przedsiębiorcy w cenie każdoczesowego kupna zamówicielom odstąpią.

Nakoniec dla szczególnej wiadomości publiczności pokrywającej dachy swych zabudowań tekturą kamienno-smołowcową za obrębem Warszawy, nadmieniamy jeszcze i tę uwagę, iż pokrywaczom opłacać wypadnie od stopy kwadr. ross. po $\frac{1}{2}$ kop.) od łokcia pols. po $1\frac{3}{4}$ do 2 kop. sr.); co zaś do opłaty frachtu od gwoździ, kamiennego smołowca i wszelkich artykułów dotyczących pomienionego pokrycia, dodajemy, że wzmiankowany fracht wynosi $11\frac{1}{4}$ puda na pokrycie 366 stóp kwadr. ross. (około $4\frac{1}{4}$ centnara na 100 łokci pols.) powierzchni dachu.

WYDZIAŁ
ARCHIWALNY

Fig 1

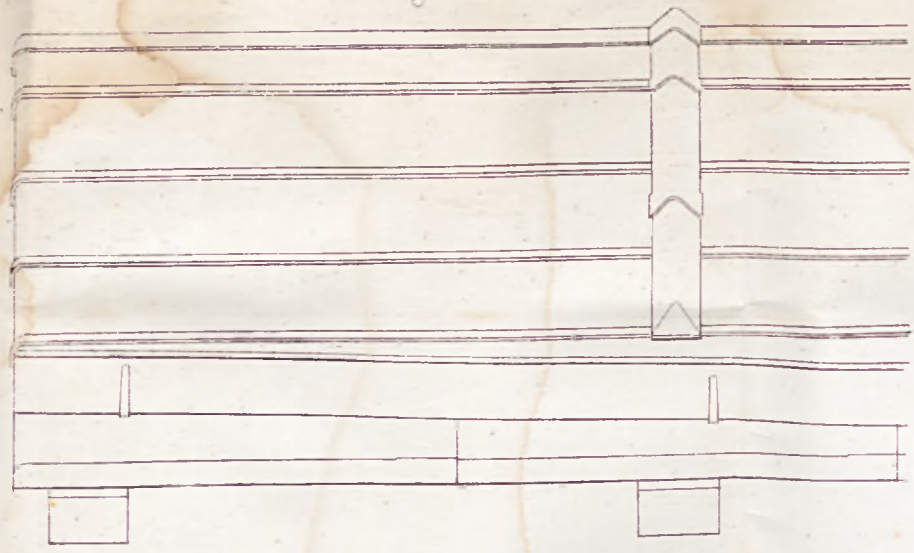
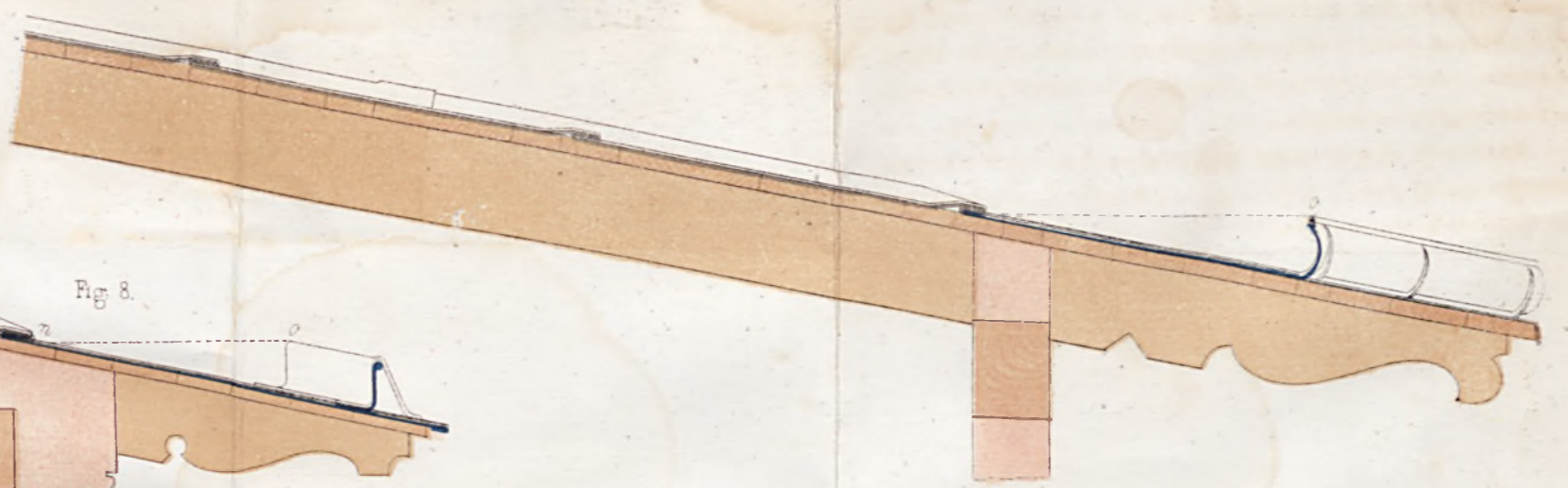


Fig 2



Strona Zachodnia

Fig 3 (Przecięcie podług a-b Fig 4)

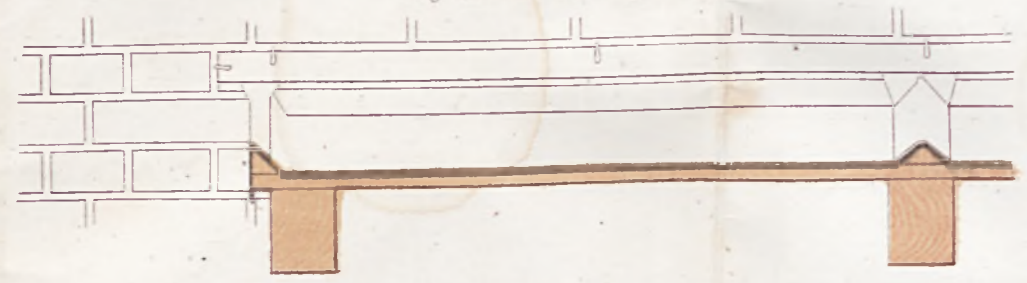


Fig 8

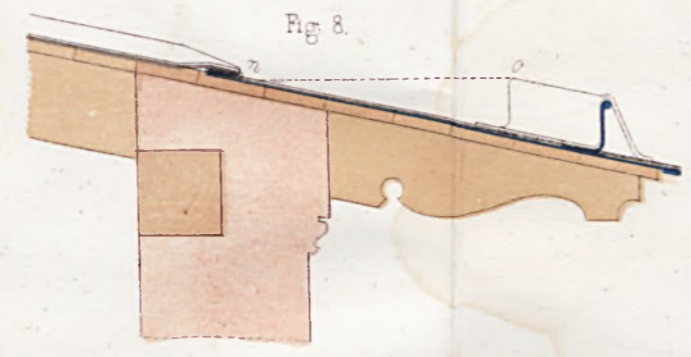


Fig 4

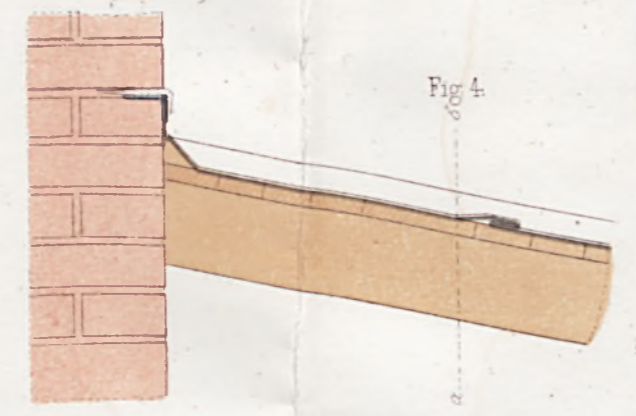


Fig 9

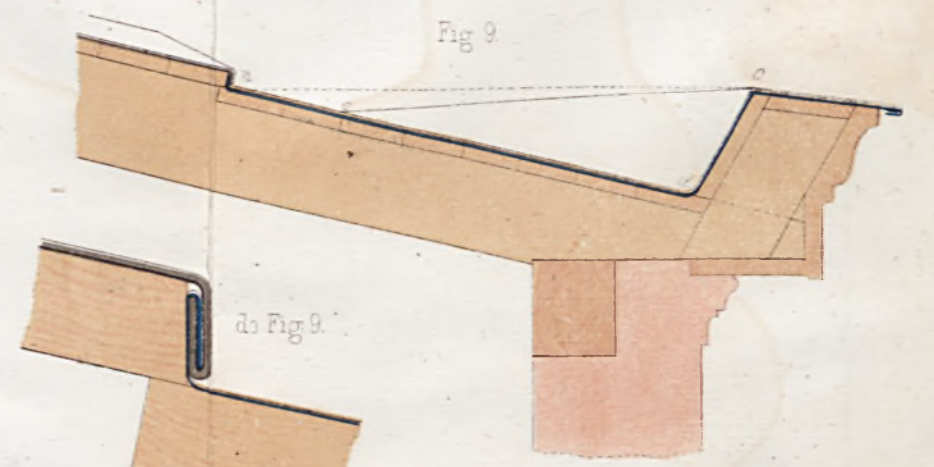


Fig 5

Fig 6

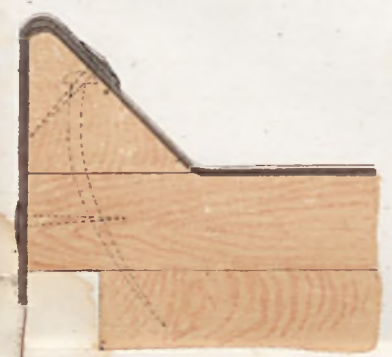


Fig 7

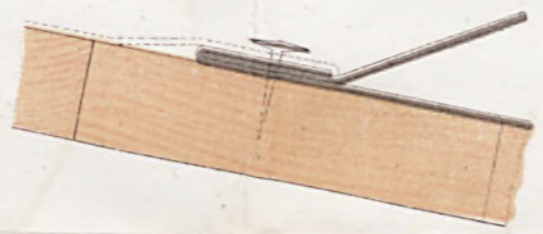
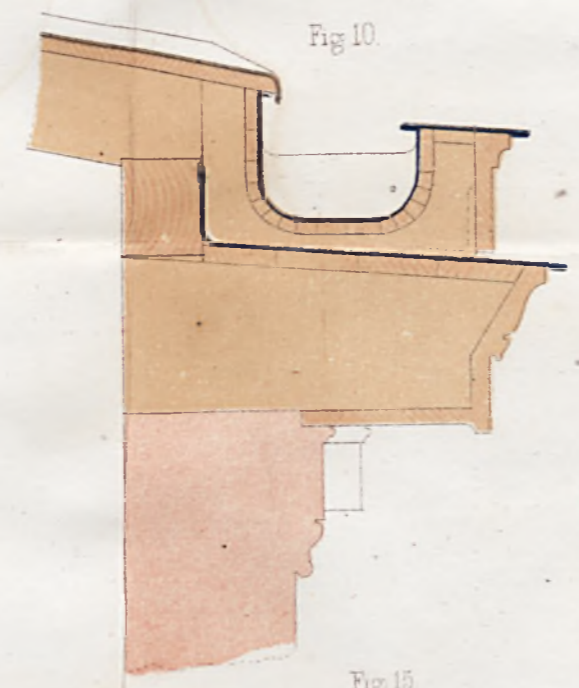


Fig 10



do Fig 9

Fig 14

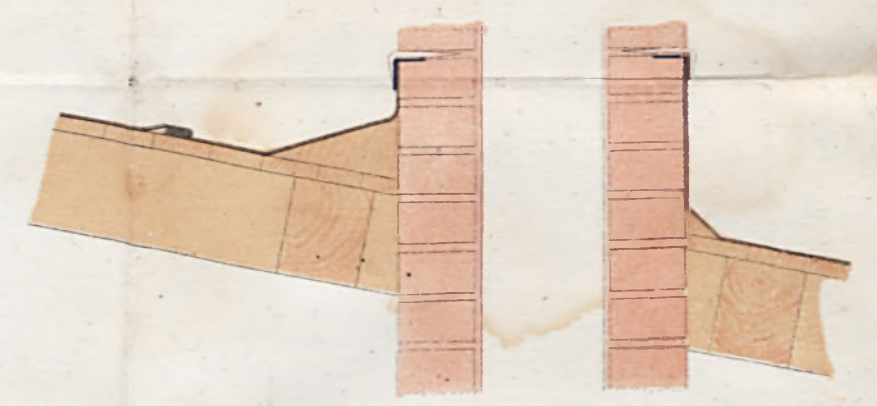


Fig 11

Fig 12

Fig 13

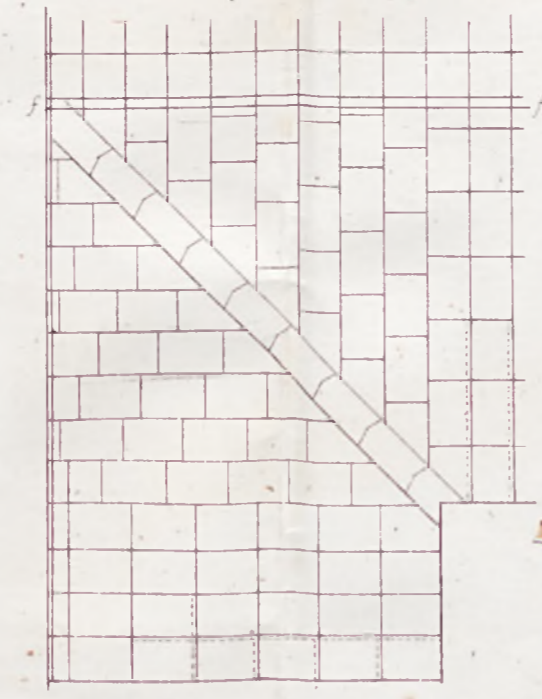
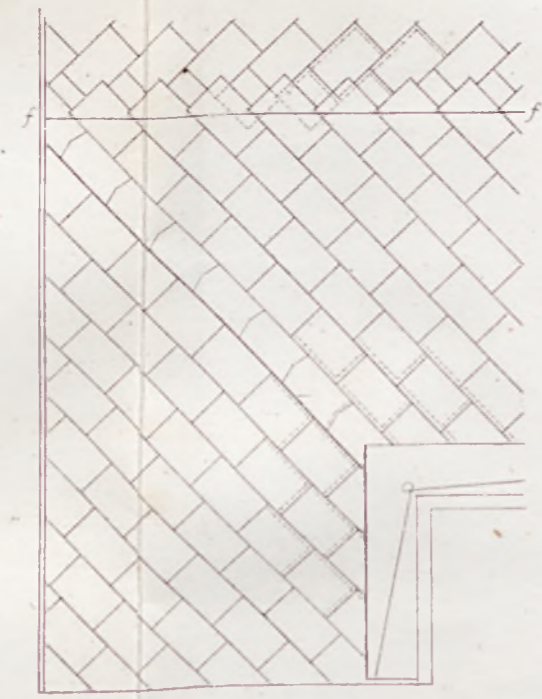
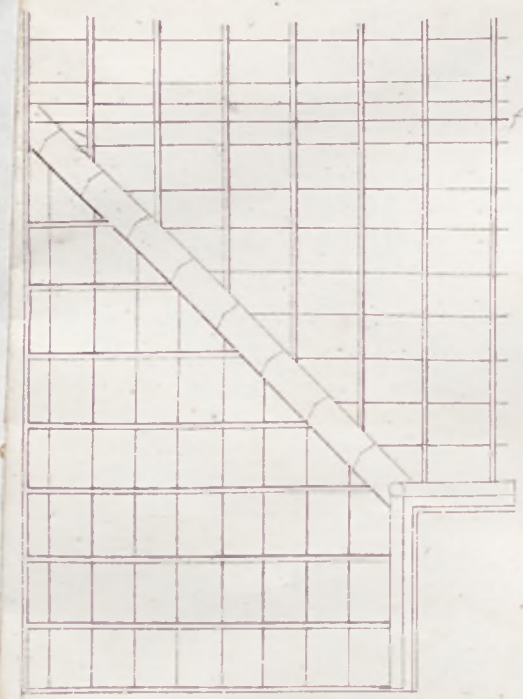
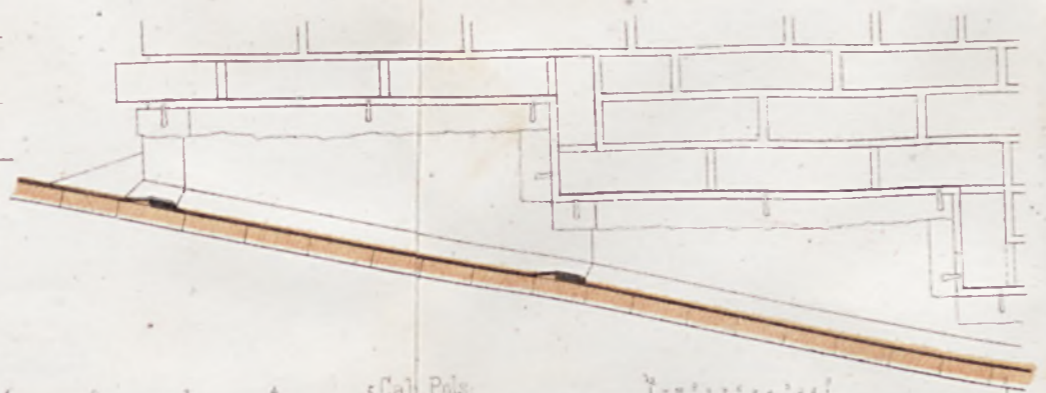
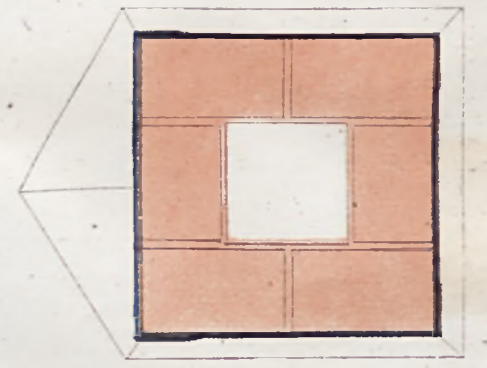


Fig 15



Grundrys do Fig 14



Strona Zachodnia

Stop Polskich

Cal Polsk

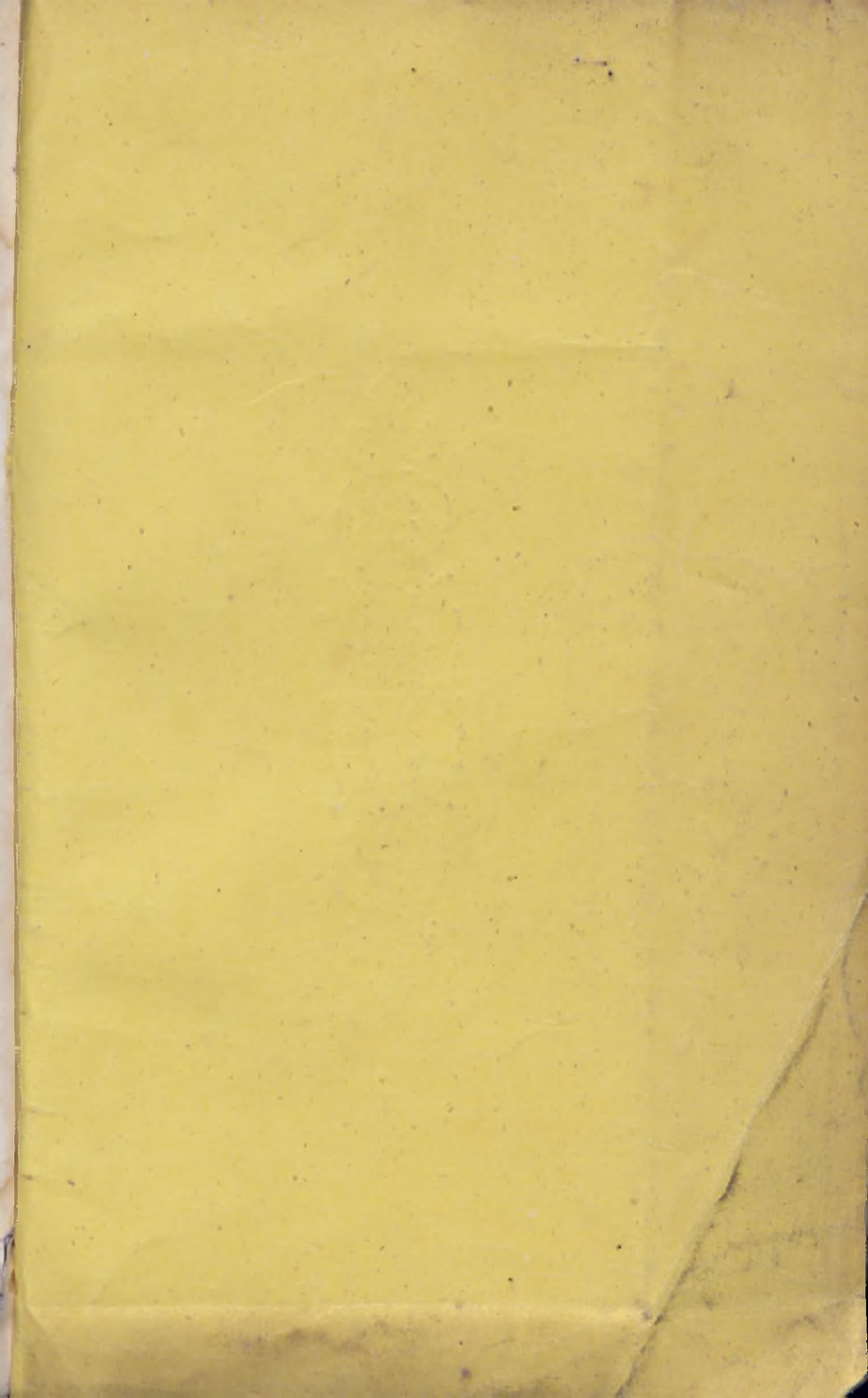
Stop Polsk

Skala do Figury 11, 13

Skala do Fig 5, 7

Skala do Fig 1, 4, 8, 10, 14, 15

BIBLIOTEKA
WYST.
ARCHIWENTURY



10

2409

